

(Il Tempo - E.Menghi) Tym razem zadebiutowali ramię w ramię, Luca Pellegrini i Nicolo Zaniolo, "zakłady" drugiej Romy Di Francesco: po godzinie gry i zeru goli Di Biagio pozwolił dwójce Giallorossich zadebiutować w reprezentacji Under 21 w sparingu przeciwko rówieśnikom z Belgii, zwycięskim dzięki голу Anozu w 81 minucie.

Środkowy pomocnik zajął miejsce o trzy lata starszego Murgii z Lazio, boczny obrońca wszedł za 20-letniego Adjaponga z Sassuolo, obydwaj byli zaskoczeni z powodu emocji i szybko pozwolili rywalom na dwie niebezpieczne kontry, ale byli wśród najmłodszych na boisku i pewne błędy młodości trzeba wybaczać. Mają bardzo dużo do nauczenia, ale są na właściwej drodze i udowadnia to fakt, że zagrali jako nieletni. Zaniolo był tego lata zaangażowany w fazę finałową Euro Under 19, podpisał się pod czterema golami zdobytymi w fińskim turnieju przez Włochów i we wrześniu został powołany przez Manciniego do seniorskiej reprezentacji (bez wychodzenia na boisko). To był gigantyczny skok przed znalezieniem nowego rozmiaru jakim jest drużyna Di Biagio: teraz były gracz Interu celuje w występ na domowym Euro, pierwszym w historii, który zostanie rozegrany we Włoszech i San Marino.

Pellegrini nawet odmówił letniego powołania do reprezentacji U19, gdyż Di Francesco chciał go mieć ze sobą na zgrupowaniu. Nie ma wątpliwości, że są obiecujący, ale nie urodzili się gotowi, mimo że próba charakteru Zaniolo w Madrycie wydaje się mówić przeciwnie: wczoraj w Udine ani on ani Pellegrini nie zaznaczyli się niczym, pierwszy zagrał na pozycji lewego mezzali, pokazując poświęcenie w defensywie, ale mało szarży z piłką przy nodze i otrzymał żółtą kartkę, która była do uniknięcia. Z kolei boczny obrońca grał ostrożnie po pierwszym błędzie. Dla młodych Włochów z Romy najtrudniejsze przychodzi teraz i to zrozumieli: potwierdzenie dobrego wrażenia pozostawionego w debiutach w zespole Giallorossich jest trudnym zadaniem, tymczasem ich pierwsze występy w drużynie U21 są pozytywnym sygnałem dla "zielonej strefy" w Trigorii.

Ostatnimi reprezentantami U21 byli Lorenzo Pellegrini i Capradossi, ale trzeba cofnąć się do 2004 roku, aby odnaleźć predestynowanego gracza jak De Rossi, który przy swoim pierwszym międzynarodowym doświadczeniu wygrał Euro i był to ostatni triumf w gablocie młodych Azzurric. Jeszcze wcześniej, w 1996 roku, był młodu Totti z Buffonem i Nestą, w bardzo mocnym zespole jakich pamięta się niewiele i również oni podnieśli w górę trofeum. Czy Zaniolo i Pellegriniemu uda się przejąć po nich pałeczkę? Przede wszystkim muszą zdobyć zaufanie Di Biagio i potwierdzić w Romie potencjał, który widzi w nich Di Francesco.

Kolarov nie czuje się dobrze, Luca ma nadzieję mieć kolejną okazję ze Spal, De Rossi ryzykuje opuszczenie pierwszego meczu po przerwie i Nicolo może umieścić w nogach kolejne minuty, z kolei w Trigorii 21-letni Coric, który spadł w hierarchii za jego plecy, zdobył gola w sparingu z Lupa Roma i cieszył się w mediach społecznościowych: "Cieszę się z mojego pierwszego gola", jednak dla Chorwata mecze muszą jeszcze się rozpocząć. Jego rówieśnik Under zagrał w pierwszym

składzie Turcji i ma pewne (lub prawie pewne) miejsce w pierwszym składzie. Monchi tymczasem bierze na celownik kolejnego obiecującego gracza, Tonaliego z Breccii, który w wieku 18 lat grał razem z Zaniolo na Euro U19.

Autor: abruzzo